



## [Angelika Modlińska-Piekarz, tłumaczenie i opracowanie tekstu łacińskiego. Dziennik podróży do Włoch Jerzego Radziwiłła w 1575 roku\[1\]](#)

W imię Pańskie roku 1575.

Dnia 11 miesiąca października, który wtedy przypadł na wtorek wyjechałem[2] z Budziwiszek. Zostawiłem tam mojego chorego brata, wielmożnego marszałka nadwornego wielkiego księstwa litewskiego, Mikołaja Krzysztofa[3] i udałem się do Italii z młodszym bratem Albrechtem[4]. Tego samego dnia przybyłem do wsi Rudniki[5], na dwór myśliwski króla, oddalony od Budziwiszek[6] o 5 mil, dokąd towarzyszył mi mój najmłodszy brat Stanisław[7] i liczni przyjaciele.

Dnia 12 [października] pożegnałem brata Stanisława i pozostałych towarzyszy, którzy towarzyszyli mi do Rudnik i po zjedzeniu śniadania odjechałem stamtąd udając się do Ejszyszek[8], miasta królewskiego odległego [od Rudnik] o 4 mile, a następnie w tym samym dniu przybyłem do Radunia[9], będącego także miastem królewskim, odległym od Ejszyszek o 3 mile.

13 [października] jadłem śniadanie w Wasiliszkach[10], mieście królewskim odległym 5 mil od Radunia i zanocowałem u czcigodnego biskupa kijowskiego Mikołaja Paca[11], w jego siedzibie Rożanka[12], położonej 4 mile od Wasiliszek, i byłem [tam] przez niego hojnie i uprzejmie przyjęty.

Dnia 14 [października] opuściłem Rożankę i przybyłem do królewskiego miasta Mosty[13], gdzie przepływa rzeka Niemen, jest ono odległe o 2 mile od Rożanki. Tam spożyłem śniadanie i udałem się wraz ze sługami jaśnie wielmożnego Pana marszałka, brata mojego, którzy z końmi należącymi do swojego Pana jechali do niego do Wilna. Z Mostów zaś po posiłku udałem się dalej i tego samego dnia przybyłem do Wołkowyska[14], miasta królewskiego, odległego 5 mil od Mostów.

Dnia 15 [października] spożyłem śniadanie w Porozowie[15], mieście królewskim, odległym 4 mile od [Wołkowyska], a przenocowałem w Nowym Dworze[16], 2 mile od Porozowa. Nowy Dwór jest również podległy królowi.

Dnia 16 [października] po zjedzeniu śniadania w Szereszowie[17], które jest również miastem królewskim, odległym 5 mil[18] od Nowego Dworu, tego samego dnia przybyłem do Wiszni[19], wsi królewskiej położonej 3 mile od Szereszowa.

17 [października] przybyłem do Czarnawczyc[20], siedziby pana marszałka, brata mojego, odległych 4 mile od Wiszni. Tam spotkałem Pana Piekarskiego[21] z synem wraz ze sługami jaśnie wielmożnego pana marszałka, brata mojego: Pana Gutowskiego i Pana Kądzierawskiego, gdzie przyjąłem konie od jaśnie wielmożnego pana marszałka, brata mojego, które miały właśnie zawieźć mnie do Italii.

Dnia 18 [października] przybyłem do Tryszyna[22], siedziby Pana Piekarskiego, 2 mile od Czarnawczyc, gdzie zostałem przez niego dosyć hojnie przyjęty. Tego samego dnia, podczas



obiadu, przyjąłem tam list od jaśnie wielmożnego pana marszałka, brata mojego, przekazany mi przez pana Węgierskiego, sługę jaśnie wielmożnego Pana [marszałka].

Dnia 19 [października] opuściłem Tryszyn, w drodze przez 1 milę aż do Brześcia[23], miasta królewskiego, położonego w pobliżu z polską granicą, towarzyszył mi pan Piekarski. Spożywszy śniadanie we wsi Kijowiec[24], która jest także podlega królowi, 4 mile od Tryszyna, tego samego dnia przybyłem do miasta Biała[25], którego połowę posiada wielmożny pan marszałek, mój brat, zaś drugą połowę Mikołaj Kiszka[26], wojewoda podlaski. Biała zaś jest odległa od Kijowiec o 2 mile.

Dnia 20 [października] przybyłem do Łosic[27], miasta królewskiego położonego 5 mil od Białej. Miasto to jest w posiadaniu Pana Hińczy[28], stamtąd tego samego dnia udałem się do Drohiczyna, miasta królewskiego i metropolii podlaskiej, odległej od Łosic o 3 mile.

Dnia 21 [października] przybył do mnie do Drohiczyna pan Stanisław Chlewicki[29]. Udałem się z nim do zamku w Drohiczynie załatwić pewne sprawy, które musiałem z nim wykonać, następnie podążyłem do Gródka[30], jednego z naszych dóbr, które zostało dane pod zastaw temu samemu panu Chlewickiemu. Dwie mile od Drohiczyna, a  $\frac{1}{4}$  milę od Gródka przepływa rzeka Bug. Tego samego dnia, nim opuściłem Drohiczyn, otrzymałem list od jaśnie wielmożnego pana marszałka, brata mojego, przyniesiony przez pana Wasilewskiego, podkomorzego jaśnie wielmożnego Pana [marszałka].

Dnia 22 [października] zjadłszy tam [tj. w Gródku] obiad wyjechałem i przybyłem o godzinie 3 w nocy do Liwu[31], miasta królewskiego na Mazowszu, położonego 6 mil od Gródka. Miasto to jest w posiadaniu urodzonego pana Jana Radziwińskiego[32].

Dnia 23 [października] przybyłem do Stanisławowa[33], który także podlega królowi, a położony jest 5 mil od Liwu.

Dnia 24 [października] przybyłem do posiadającego kilku właścicieli miasta Okuniewa[34], położonego 3 mile od Liwa. Stamtąd udałem się do Warszawy, stolicy Mazowsza, położonej nad rzeką Wisłą, odległą 3 mile od Okuniewa.

Tego samego dnia po obiedzie spotkałem się w siedzibie biskupa poznańskiego[35] z nuncjuszem apostolskim Wincentym Laureo[36], biskupem Góry Królewskiej w Pedemonto, a następnie z podkanclerzym koronnym Piotrem Wolskim[37], obaj oni przebywają w Warszawie wraz z najjaśniejszą Infantką Polski [Anną Jagiellonką][38]. Widziałem się też z marszałkiem dworu, panem Stanisławem Konieckim[39], a także z wieloma innymi dworzanami najjaśniejszej Infantki, którzy przybyli do mnie w gościnę.

Dnia 25 [października] spotkałem się z najjaśniejszą Infantką przed obiadem, na który sam ja poprowadziłem i spożyłem go wraz z nią tylko w towarzystwie podkanclerzego koronnego.

Dnia 26 [października] spotkałem się z najjaśniejszą Infantką podczas śniadania, po obiedzie odprowadziłem ją do komnaty i tam się z nią pożegnałem. Spożyłem później obiad z nuncjuszem apostolskim i z archidiakonem wileńskim Andrzejem Petrycym Nideckim[40], następnie pożegnałem się z nuncjuszem apostolskim i ze wspomnianym wyżej archidiakonem, który mnie odprowadził aż do mojej kwatery[41]. Tego samego dnia spożyłem kolację u Pana Andrzeja Owadowskiego[42], nadwornego ochmistrza najjaśniejszej Infantki.



Dnia 27 [października] przed obiadem opuściłem Warszawę wraz z panem marszałkiem dworu najjaśniejszej Infantki [Janem Konieckim] i nadwornym ochmistrem najjaśniejszej Infantki [Andrzejem Owadowskim] i Mikołajem Chełmickim[43], którzy towarzyszyli mi do wsi Wola, odległej od Warszawy o jedną milę. Tam także pożegnałem się z panem Orzechowskim[44] oraz z pozostałymi sługami jaśnie wielmożnego pana marszałka, mojego brata, którzy odprowadzili mnie aż do Warszawy. Jeszcze tego dnia przybyłem do miasteczka królewskiego Błonia, odległego 4 mile od Warszawy i byłem tam gościnnie przyjęty przez pana Kacpra Kłodzińskiego[45], miejscowego starostę.

Dnia 28 [października] rano wyjechałem z Błonia i spożywszy śniadanie w mieście królewskim Mszczonów[46], odległego 4 mile od Błonia, wydzierżawione panom z Radziejowa[47], tego samego dnia przybyłem do Rawy[48], miasta królewskiego i wojewódzkiego, które dzierży Stanisław Gostomski[49], kasztelan sochaczewski, syn Anzelma Gostomskiego[50], wojewody rawskiego. Rawa jest odległa od Mszczonowa o 4 mile.

Dnia 29 [października] przybyłem do Lubochni[51], odległej od Rawy o 4 mile, wsi królewskiej, wydzierżawionej panu Marcinowi Drzewickiemu[52] i przybyłem do Wolborza[53], położonego w Małopolsce, miasteczka czcigodnego Stanisława Karnkowskiego[54], biskupa kujawskiego. Zostałem tam bardzo hojnie i gościnnie przyjęty przez wymienionego biskupa.

Dnia 30 [października], który przypadł w niedzielę, wysłuchałem Słowa Pańskiego z czcigodnym biskupem, gdzie [podczas mszy] wysłuchałem dość uczonego kazania Stanisława Sokołowskiego[55], dziekana wolborskiego, który niewiele wcześniej odbył podróż do Rzymu. Po obiedzie opuściłem to miejsce i w odległości jednej mili od Wolborza ominałem królewskie miasto Piotrków z powodu licznej ludności, z której to miasto słynie. Następnie udałem się dalej i jeszcze tego samego dnia przybyłem do miasteczka Rozpry[56], położonego dwie mile od Piotrkowa, które należy do rodziny Gomolińskich[57].

W ostatnim dniu października spożyłem śniadanie w Radomsku, miasteczku królewskim, położonym 5 mil od Rozpry i przybyłem do Borowna[58], miasteczka położonego 3 mile od Radomska[59], które należy do pana Lwowskiego[60].

## Listopad

Pierwszego dnia miesiąca listopada, który przypadł na wtorek, przybyłem wczesnym rankiem do Częstochowy, miasta królewskiego, które jest w posiadaniu Pana Jana Ocieskiego[61]. Częstochowa jest zaś odległa od Borowna o 3 mile, a w odległości o  $\frac{1}{4}$  mili od samego miasta znajduje się klasztor, usytuowany na pewnym wzgórzu, dosyć wysokim, o tej samej nazwie, co miasto. Zakonnicy tego klasztoru należą do zgromadzenia św. Pawła Eremitę. W tym klasztorze jest przechowywany obraz Najświętszej Panny, o którym mówi się, że został namalowany przez św. Łukasza Ewangelistę. Ten obraz przez sam swój majestat, który w sobie zawiera, i świętość, a zwłaszcza z powodu licznych cudów, które tam się dzieją, jest wspaniały. Tego samego dnia, a mianowicie w święto Wszystkich Świętych i następnego dnia – czyli drugiego listopada, wysłuchałem tam słowa Bożego, [2 listopada] po spożyciu śniadania przybyłem do Lublińca[62], miasta śląskiego, odległego 6 mil od Częstochowy. Miasto to podlega cesarzowi rzymskiemu Maksymilianowi II, oddane zaś jest pod dzierżawę panu Aspervein[63], baronowi pruskiemu.



Dnia 3 listopada spotkał mnie w kościele w Lublińcu, podczas słuchania Mszy św., pan Jan Kochcicki[64], senator cesarski, z którym udałem się do jego domu do Kochcic[65], odległych od Lublińca o jeden dystans, i zostałem tam bardzo gościnnie przyjęty.

Dnia 4 listopada opuściłem Kochcice i przejechałem przez miasto cesarskie Strzelce[66], położone 5 mil od Kochcic. Stamtąd udałem się w dalszą podróż i przybyłem do Krapkowic[67], miasta cesarskiego, położonego nad rzeką Odrą, odległego 3 mile od Strzelc.

Dnia 5 listopada przybyłem do leżącej 6 mil od Krapkowic Nysy[68], miasta bardzo pięknego, jednak nie bardzo wielkiego, należącego do biskupa wrocławskiego.

Dnia 6 listopada zjadłem śniadanie w Nysie, a ucztowałem u Pana Georga ab Oppersdorf[69], pana tej prowincji, przez którego zostałem bardzo gościnnie przyjęty.

Dnia 7 listopada opuściłem Nysę i z powodu wielkich trudności w podróży i uciążliwości górskiej okolicy dopiero w godzinach nocnych, prawie o trzeciej, przybyłem do Engelsburga[70], miasta położonego w górach, 6 mil od Nysy, którego właścicielem jest pewien szlachcic śląski[71], za tym miastem, w odległości pół mili, znajduje się granica z Morawami.

Dnia 8 listopada przybyłem Sternberga[72], miasta księcia Munsternberga[73], 4 mile od Engelsberga.

Dnia 9 listopada przybyłem do Ołomuńca[74], stolicy Moraw, miasta bardzo okazałego i dosyć ładnego, gdzie zobaczyłem przepiękne kolegium[75], jeszcze jednak w budowie, należące do braci jezuitów, znajdujące się poza bramą miasta, a także bardzo piękny i kunsztowny zegar, znajdujący się na środku rynku. Jest zaś Ołomuniec położony dwie mile od Sternberga. W tym samym dniu udałem się do Prościejowa[76], odległego także 2 mile od Ołomuńca. Prościejów jest miastem podległym Panu Janowi, wolnemu baronowi z Pernstein[77], kanclerzowi czeskiemu i rycerzowi Orderu Złotego Runa, a choć nie jest bardzo duże, jednakże jest bardzo pięknie zbudowane.

Dnia 10 listopada wyjechałem z Prościejowa i przyjechałem do miasta Wyszkowa[78], posiadłości biskupa ołomunieckiego[79], położonego dwie mile od Prościejowa, i spożywszy śniadanie w Sławkowie[80], mieście Pana Gierałtowskiego[81], położonym dwie mile od Wyszkowa, przybyłem w tym samym dniu do Niemczyc[82], wsi, która podlega Panu Hełdow[83], położonej 3 mile od Sławkowa. W tejże wsi było podejrzenie zarazy i dlatego Skarga[84] stamtąd odjechał kierując [orszak] na Wiedeń.

Dnia 11 listopada spożywszy śniadanie w Mistelbach[85], mieście panów Liechtenstein[86], 6 mil od Niemczyc, przybyłem do Ganersdorf[87], wsi cesarskiej, odległej od Mistelbach o jedną milę.

Dnia 12 listopada przybyłem do Wiednia, położonego 5 mil od Ganersdorfu, miasta niezwykle sławnego i bardzo warownego. Wiedeń jest stolicą Austrii, położony jest nad rzeką Dunaj i stanowi siedzibę niezwyciężonego cesarza rzymskiego Maksymiliana II[88]. W tym samym dniu, dwie lub trzy godziny później, wkroczył do Wiednia tenże sam niezwyciężony cesarz, powracając przez Dunaj z elekcji króla rzymskiego, swego pierworodnego syna Rudolfa[89], obranego już wcześniej królem Węgier i Czech. Elekcja ta [na króla rzymskiego] odbyła się w Ratzbonie, mieście cesarskim położonym nad rzekami Dunaj i Regen. Koronacja tegoż króla



rzymskiego została dokonana 1 listopada roku 1575. Z tychże wszystkich zgromadzeń ratybońskich (gdzie wszystkie rzeczy, które były tak wielkiej wagi, z dziwnym pośpiechem i najwyższą zgodą elektorów zostały uchwalone), cesarz wrócił do Wiednia z nowo wybranym królem rzymskim, niezwyciężoną małżonką[90] i najjaśniejszymi trzema arcyksiężętami, jego młodszymi synami, Ernestem[91], Maciejem[92] i Maksymilianem[93], z wielką pompą, z wychodzącym mu naprzeciw młodszym bratem arcyksięciem Karolem[94], który przez niego samego został pozostawiony w Wiedniu jako gubernator. Wjechał zatem do miasta wieziony w karocy, w którą zaprzęgnięte były cztery białe konie, mając przy boku w tej samej karocy swego brata, wymienionego najjaśniejszego arcyksięcia Karola, Pana z Dietrichstein[95], marszałka dworu króla rzymskiego, rycerza zakonu Calatrava[96] i swego koniuszego, Pana z Khann[97]. Na czele orszaku cesarskiego jechali czterej synowie: Maciej z Maksymilianem, a już przed samą karocą król rzymski [Rudolf] z arcyksięciem Ernestem.

Dnia 13 listopada po obiedzie obejrzałem Kolegium Jezuickie, które jest bardzo piękne, okazałe i wysokie, przez co jest bardzo odpowiednie dla uczonych mężów[98], mieszka w nim austriacki prowincjał jezuitów ojciec Wawrzyniec Maggio[99]. Włoch, mąż wielce uczony, biegle władający wieloma językami. Zobaczyłem w świątyni tychże jezuitów liczne relikwie godne obejrzenia, między innymi jakąś głowę należącą do którejś z jedenastu tysięcy dziewic[100], także część sukni Najświętszej Panny, która zachowała się w katedrze kościoła ołomunieckiego. Widziałem tam także obraz Najświętszej Panny, bardzo piękny i bardzo stary, który prezentuje się w największej świętości i majestacie.

Do kolegium jest także przyłączony, niedawno wzniesiony, bardzo piękny dom dla współbraci i seminarzystów wraz z bardzo przyjemnymi i dosyć okazałymi mieszkaniami.

Dnia 14 listopada rano widziałem bestię dziwnej wielkości – słonia, wysłanego cesarzowi w darze przez Filipa[101], króla Hiszpanii. Po obiedzie spotkałem się z wielmożnym panem Janem Persteinem[102], kanclerzem królestwa czeskiego.

Dnia 15 listopada wyjechał z Wiednia arcyksiążę Karol i wrócił do Gratz[103], swojego miasta, wraz z małżonką.

Dnia 16 listopada złożyłem pozdrowienie niezwyciężonemu cesarzowi rzymskiemu Maksymilianowi II i najjaśniejszym synom jego, królowi rzymskiemu [Rudolfowi] i arcyksięciu Ernestowi, którzy byli wychowywani wspólnie i zawsze, gdziekolwiek są, występują razem. Oni wszyscy, tak ojciec jak i synowie uprzejmie i gościnnie mnie przyjęli i okazali mi dużą przychylność. Tego samego dnia po obiedzie o godzinie czwartej rozmawiałem z cesarzem, który prowadził ze mną rozmowę więcej niż uprzejmie.

Dnia 17 listopada udałem się 2 mile za miasto do ogrodu cesarskiego, który został zbudowany za wielkie pieniądze i z wielkim przepychem. Widziałem także w tym dniu inny dom cesarski, który nazywany jest Lusthaus[104], w miejscowości o nazwie Obersdorf[105], bardzo pięknie wybudowany, który aż dotąd jest nie mniej okazały niż inne domy cesarskie. Przylega do niego ogród opleciony rzeczkami, znajdują się w nim różne rodzaje ptactwa, najliczniej jednak występują bażanty, bardzo liczne są też króliki.

Dnia 18 listopada po śniadaniu na rozkaz Jego Majestatu udałem się wraz z imperatorem i jego czterema synami arcyksiężętami na polowanie na dziki i ze szczególną przyjemnością oraz odpoczynkiem dla ducha upolowaliśmy pięć sztuk. Tego samego dnia, gdy wracaliśmy z



polowania, wielokrotnie ze mną uprzejmie i łaskawie rozmawiali zarówno cesarz, jak i król rzymski.

Dnia 19 listopada po śniadaniu spotkałem się z młodszymi arcyksiężętami Maciejem i Maksymilianem, przez których nie mniej uprzejmie i łaskawie, niż przez tamtych dwóch zostałem przyjęty.

Dnia 20 listopada rano, przed mszą rozmawiałem z cesarzem o pewnych sprawach, w obecności dwóch synów Jego Majestatu – najjaśniejszego króla rzymskiego i arcyksięcia Ernesta. Stąd natychmiast towarzyszyłem cesarzowi w drodze do kaplicy na mszę świętą (była to bowiem niedziela[106]), gdzie wyznaczono mi miejsce między nuncjuszem apostolskim[107], a Panem Trauzem[108], ochmistrem dworu cesarskiego. Po mszy świętej, gdy cesarz wrócił do domu, zanim opuścił stół, pożegnałem się z Jego Majestatem, który odprawił mnie z największą uprzejmością i zapewnieniem o swojej łaskawości. Odchodząc stamtąd towarzyszyłem najjaśniejszemu królowi rzymskiemu i arcyksięciu Ernestowi do ich komnat, gdzie ich także pożegnałem, dostrzegając przy tym dowody ich łaskawości wobec mnie[109]. Po obiedzie przybył do mojej kwatery gościnnej Pan z Pernstein z Panem Pruszkowskim[110] i Panem Brejnerem[111], rozmawiali ze mną przez godzinę, po czym oddalili się do pałacu, do którego i ja wkrótce się udałem, spotkałem się z młodszymi arcyksiężętami Maciejem i Maksymilianem, z którymi przez całą godzinę przyjaźnie rozmawiałem, więc gdy się z nimi pożegnałem się, odprawił mnie z wielkim bólem serca. Kiedy ich opuściłem, pożegnałem się z nuncjuszem apostolskim i mówcą króla Filipa, Franciszkiem de Mendozą[112], hrabią z Ostrej Góry, kawalerem Orderu `Świętego Jakuba.

Dnia 21 listopada wysłałem mojego brata, jaśnie wielmożnego Albrechta wraz z całym orszakiem do Neustadt, odległego od Wiednia[113] o 8 mil, sam zaś pozostałem z trzema tylko panami Sinowskim[114], Skargą[115] i Grajowskim[116] celem przygotowania do wysłania Ranschora[117] do jaśnie wielmożnego brata marszałka, co uczyniwszy, w tym samym dniu o godzinie 24-tej konie poprowadziwszy odjechałem i niemal w środku nocy, zatrzymałem się, spożywszy krótki posiłek w Traiskirchen[118], mieście cesarskim, położonym 4 mile od Wiednia, po czym udałem się w dalszą podróż i o godzinie 1-szej już 22 listopada przybyłem do Neustadt[119], odległego od Traiskirchen o 4 mile. Tam zaledwie przez godzinę zatrzymując się na odpoczynek, podążyłem w dalszą drogę i tego samego dnia przybyłem do Schottwien,[120] położonego wśród stromych gór, w odległości 5 mil od Neustadt. Jedną milę przed miastem spotkałem się z dworzaniem najjaśniejszego arcyksięcia Karola, Polakiem Kacprem Kempnińskim[121].

Dnia 22 [23][122] listopada spożyłem śniadanie w Schottwien, po czym odjechałem i przybyłem tego samego dnia do Kindberga[123], miasta należącego do arcyksięcia Karola, położonego 5 mil od Schottwien. W drodze zaraz za miastem Schottwien, znajduje się bardzo wysoka góra o nazwie...[124], na której wóz ciągnęły woły, przez połowę mili niemieckiej aż do szczytu, gdzie znajduje się granica między Austrią a Styrią[125] i stamtąd schodzi się przez więcej niż pół mili aż do pierwszego miasta Styrii.

Dnia 23 [24] listopada spożyłem śniadanie w Bruck[126], dość pięknym i dużym mieście należącym do arcyksięcia Karola, położonym 3 mil od Kindberga. Tam pożegnałem się z Panem Kempnińskim, który podróżował do arcyksięcia Karola, do Grazu, położonego 6 mil od tego miejsca. Stamtąd udałem się dalej i tego samego dnia przybyłem do wioski nazywanej Święty Michał[127], która ma wielu właścicieli, jednak w największej części jej posiadaczem jest człowiek nazywany Windischgratz [128].



Dnia 24 [25] listopada spożyłem śniadanie w Knitelfeld[129], mieście należącym do arcyksięcia Karola, położonym 3 mil od wioski nazywanej Saint Michael[130] i przespałem się w Pöltz[131], wsi należącej do parafii Knittelfeld, położonej od tegoż Knittelfeld o 3 mile.

Dnia 25 [26] listopada spożyłem śniadanie w Scheifling[132], wsi należącej do pewnego szlachcica, położonej 3 mile od Pöltz, przenocowałem zaś w Friesach, mieście należącym do arcybiskupa salzburskiego[133], które jest położone 4 mile od Scheifling.

Dnia 26 [27] listopada spożyłem śniadanie w Saint Veit[134], mieście należącym do arcyksięcia, położonego 4 mile od Friesach, przespałem się zaś w Feldkirchen[135], mieście biskupa bamberskiego[136], 3 mile od Friesach.

Dnia 27 [28] listopada spożyłem śniadanie w Feldkirchen, przespałem się zaś 3 mile dalej w Villach[137], które również jest miastem należącym do biskupa bamberskiego.

Dnia 28 [29] listopada spożyłem śniadanie w Villach, a następnie po śniadaniu odjechałem stamtąd i jeszcze tego samego dnia przybyłem do wsi tego samego biskupa bamberskiego, która po niemiecku nazywa się Saifnitz, po włosku zaś Camporosso[138]. W tej wiosce rozmawia się po dalmacku[139] i jest ona odległa od Villach o 4 mile.

Dnia 29 [30] listopada po śniadaniu wyjechałem z Camporosso i jeszcze tego samego dnia dotarłem do granic Italii, która zaczyna się we wsi Pontebba[140], nazywanej tak od rzeki, która tamtędy przepływa. Jedna część tej wsi należy do Germanii i arcyksięcia Karola, druga zaś do Wenecjan. Tam daliśmy mały odpoczynek i pożywienie koniom utrudzonym trudną drogą, po czym ruszyliśmy dalej. Tego samego dnia w godzinach nocnych, gdzieś około północy z powodu trudności w podróży, gdyż żadna droga wenecka w żaden sposób nie może się równać z drogą wiedeńską, przybyłem do Resiutty[141], wsi weneckiej położonej 10 mil włoskich od Pontebby, pozostawiwszy wozy we wsi Campolaro 4 mile od Resiutty[142], do której w końcu konie nie dały rady dojść. W połowie drogi między Pontebbą, a Resiuttą znajduje się Chiusaforte[143], miasto weneckie, które dzięki naturalnemu położeniu jest bardzo warowne, i przez to słusznie może być nazywane twierdzą (bramą) tego obszaru.

Ostatniego dnia listopada po śniadaniu wyjechałem z Resiutty i przybyłem do miasta weneckiego, dosyć ładnego, o nazwie Venzonę[144] położonego u podnóża Alp, 10 mil od Resiutty.

Dnia 1 [2] grudnia, który przypadł w piątek[145], spożyłem śniadanie w Venzonie[146] i tego samego dnia przybyłem do wsi weneckiej Santo Avocato[147], 30 mil od Venzony i udałem się do gospody należącej do pewnych Niemców. Na drodze z Venzony do Santo Avocato położone są dwa bardzo piękne weneckie miasta, oba na uroczych wzgórzach: S. Daniele[148] i Spilimbergo[149], przed którym przepływa pewna rzeka[150], którą z powodu jej wezbrania i gwałtowności, jakie w poprzednich latach zwykła okazywać, przebyliśmy pośpiesznie. W tym dniu opuszczając Venzonę, opuściłem też Alpy, wstąpiłem zaś na uroczą ową równinę Italii, położoną w okręgu weneckim, która nazywana jest Forum Juliusza, popularnie zaś Friuli[151]. Ta piękna równina obfituje w malownicze wsie i posiadłości, tak że po tej niewiarygodnie uciążliwej podróży przez Alpy daje wysmienite wytchnienie i odpoczynek, że można sądzić, iż z piekła trafiło się do jakiegoś raju.

Dnia 2 [3] grudnia spożyłem śniadanie w pewnym małym lecz bardzo pięknym i warownym mieście o nazwie Sacile[152], należącym do Wenecjan, które położone jest o 10 mil od Santo



Avocato. W tym mieście po raz pierwszy spróbowałem tego wspaniałego, delikatnego włoskiego przysmaku, to jest żab. Stąd udałem się w dalszą podróż i tego samego dnia[153] przybyłem do innego miasta, także należącego do Wenecjan, nie mniej pięknego, odległego o 15 mil od Sacile. W mieście tym znajduje się zamek, który z powodu piękności położenia i widoków, godny jest wielkiego podziwu[154]. Widać z niego także Wenecję, chociaż jest ona oddalona od tego miejsca o 37 mil.

Dnia 3 [4] grudnia spożyłem śniadanie w Treviso[155], w mieście weneckim, bardzo pięknym i bardzo warownym, położonym 15 mil od Conegliano. Przebywszy drogę 10 mil od Triviso i pięć do Conegliano natrafiamy na pewną rzekę[156], która jest nie tak duża, jak gwałtowna, przez którą się przeprawiliśmy. Wysłuchawszy w pobliskiej wiosce mszy, udałem się zwiedzać Treviso. W drodze spotkałem dwóch Polaków, którzy pieszo podróżowali z Ferrary[157] do Polski. Po obiedzie zostawiłem Skargę z wozami w Treviso, sam zaś prosto, jak prowadzi droga do Padwy[158], udałem się konno wraz z bratem Albrechtem, panem Sinowskim, Łuszczewskim i Grajowskim i tak przybyłem do Marghery[159], miasta weneckiego położonego nad morzem; 15 mil od Triviso i 2 od Marghery znajduje się Mestre[160], miasto również należące do Wenetów, ciasne nawet, ale piękne. W Margherze wsiadłem na statek popularnie nazywany gondolą, którą to Wenecjanie wożą ludzi po mieście, i przez morze, przebywszy 7 mil, dotarłem do Wenecji, która z powodu piękności i swojego położenia bez wątpienia dzierży palmę pierwszeństwa wśród miast całego świata. Dotarwszy tam, udałem się w gościnę do Wspaniałego Białego Lwa, gospody niemieckiej.

Dnia 4 [5] grudnia spożyłem śniadanie w tym samym miejscu w Wenecji i wysłuchawszy mszy świętej w kościele św. Marka, patrona tego miasta, który jest bardzo piękny i ozdobiony cennymi kamieniami oraz obejrzywszy pobieżnie pałac książęcy, po posiłku odwiedziłem posła cesarskiego majestatu do Republiki Weneckiej pana Vita z Dörnberga[161] i przekazałem mu listy, które miałem dla niego od cesarza, następnie wraz z jednym z jego towarzyszy udałem się zwiedzić zbrojownię miasta zwaną arsenałem. Nie dość że ze względu na usytuowanie, jest on bardzo duży i obszerny, to jeszcze jest wyposażony w różnorodne rodzaje broni, a ponadto ma też inne zalety: widoczne są z niej trójmasztowce weneckie, sławne z tego wspaniałego zwycięstwa chrześcijan nad Turkami[162]. Jest też w samym arsenałe zbrojownia, gdzie codziennie jest wykonywany sprzęt wojenny przeznaczony do tych trójmasztowców. Po opuszczeniu arsenału byłem przez dwie godziny wożony po mieście, gdzie widziałem wiele wspaniałych i bardzo pięknych budowli, szczególnie zaś na wielkiej ulicy, która przez całą szerokość miasta się rozciąga, w języku potocznym zwana jest Wielkim Kanałem, którego pięknnością nigdy nie mogłem się nasycić.

Dnia 5 [6] grudnia wysłuchawszy mszy w kościele św. Zbawiciela, który jest dosyć piękny, obszerny i kryje w sobie groby wielu książąt weneckich. Rano po spożyciu śniadania opuściłem Wenecję, w pośpiechu opuszczając miasto z powodu podejrzenia zarazy, która wtedy tam się gdzieś niedługo zaczynała, a później grasowała tam przez dwa lata, nie tylko doświadczając klęską to wspaniałe miasto, ale dotarła także do innych sławnych miejsc, jak Mediolan, Mantua, Vincentia, Bergamo, Bressa. Opuściwszy Wenecję byłem z orszakiem wieziony gondolą przez 5 mil drogą morską i tego samego dnia przybyłem do Padwy, miasta podległego Wenecjanom, dosyć dużego i warownego, które słynie z powodu wielkiej liczby uczonych mężów i uniwersytetu, gdzie spotkałem czcigodnego pana Kłodzińskiego[163] i Urlyka Hozjusza[164], bratanka[165] kardynała warmińskiego, powracających z Rzymu do Polski, którzy odwiedzili mnie w tym samym dniu.





Dnia 6 [7] grudnia spożyłem śniadanie w Padwie i wysłuchałem mszy w kościele św. Antoniego Padewskiego, który tutaj po prostu nazywany jest Świętym, [odprawionej] przy ołtarzu, pod którym wymieniony święty został złożony. Ołtarz ten jest wysoki, piękny i obszerny. Zamieszkują tam mnisi św. Franciszka, których nazywają konwentualnymi. Tam także rozchodzi się zapach bardzo przyjemny, który wydobywa się spod marmuru, pod którym został złożony św. Antoni. Tego samego ranka, przed mszą przybyli do mnie Andrzej[166] i Piotr[167] Czarnkowscy, bracia rodzeni bliźniacy, którzy tam studiują i towarzyszyli mi później do wymienionej świątyni. Stamtąd udałem się do innej świątyni, bardziej oddalonej od miasta, pod wezwaniem św. Justyny, którą zamieszkują benedyktyni. Jest ona zarówno bardzo bogata, jak i obszerna i bardzo piękna, zwłaszcza chór i stalle zakonne pokryte złotem, od których nie mogę sobie przypomnieć nic piękniejszego. Klasztor także jest ozdobiony różnorodnymi i bardzo pięknymi obrazami, na których namalowane są wszystkie cuda dokonane przez świętego Benedykta oraz wszyscy ojcowie święci, którzy wywodzą się z tego zgromadzenia. Następnie podążyłem zwiedzać szkoły, które nie są tak piękne, jak sławne z powodu swoich sławnych uczonych, którzy tam wykładali i wykładają. Odjeżdżając stamtąd po drodze wstąpiłem do kościoła św. Wawrzyńca. Tam widziałem grób Antenora Trojańskiego[168], założyciela miasta, z pewnym napisem, który właściwie bez trudu można odczytać. Po obiedzie wymieniony pan Czarnkowski zaprowadził mnie do pewnego aktora [tancerza], według mojej oceny najlepszego w tej sztuce i widziałem tam komedię, którą po raz pierwszy widziałem w Italii. Była ona bardzo piękna i bardzo przy niej odpocząłem. Tamże poznałem rektora padewskiego, którym był pewien Kandiota[169].

Dnia 7 [8] grudnia rano wysłuchałem mszy świętej w kościele św. Justyny, zwiedziłem kościół św. Katarzyny, a kazania wysłuchałem w kościele św. Antoniego, gdzie mnie spotkał pan Czarnkowski, i widziałem tam salę nazywaną *Piazza del Vino*, rzecz godną obejrzenia z powodu piękności i wielkości, z powodu których jest ona słynna w całej Italii, tym bardziej, że jest ona poświęcona pamięci Tytusa Liwiusza Padewskiego, którego rzeźba w kamieniu jest umieszczona nad drzwiami. Następnie wysłuchałem mszy świętej w kościele świętej Justyny i kazania w kościele św. Antoniego, wygłoszonego przez [pewnego] franciszkanina. [Stamtąd] wraz z wymienionymi panami polskimi udałem się do siedziby szlacheckiego Wenecjanina Foskariusza[170], zwaną areną. Jest ona godna obejrzenia z powodu piękności budowli i licznych kunsztownych obrazów, które wewnątrz niej się znajdują. Po obiedzie w towarzystwie tych samych Polaków obejrzałem w tym samym miejscu drugą komedię, nie mniej piękną jak pierwsza, zwaną *Pastorale*, którą dosyć drogo opłaciłem, oczywiście z tego powodu, że ukradziono potajemnie mojemu chłopcu Grajowskiemu moją torbę z 37 węgierskimi [talarami] i srebrną pieczęcią za 5 talarów.

---

[1] Tłumaczenie i opracowanie Angelika Modlińska-Piekarz. Tłumaczenie i opracowanie wykonano na potrzeby artykułu dr Lidii Kwiatkowskiej-Frejlich *Jerzego Radziwiłła kryteria oceny sztuki. Na postawie jego dziennika podróży do Rzymu w 1575 r.* Przekład wykonano w oparciu o tekst, litewski przekład i komentarz Dariusza Antanavičiusa, drukowany na podstawie oryginału: Dariusz Antanavičius, *Jurgio Radvilo pirmosios kelionės į Italiją dienoraščio originalas, Senoji Lietuvos Literatūra*, 19 Knyga, 2005, 201-241. Oryginał diariusza znajduje się w AGAD w Warszawie (Arch. Radz., II, teka 2, nr 101. Uwzględniono w celach porównawczych także tekst i komentarz Henryka Barycza opracowany na podstawie kopii z XVII lub XVIII wieku: Henryk Barycz, *Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, 49 (1935), s. 340-356; Kopia z XVII wieku przechowywana jest w Bibliotece im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 2242, s. 369-379.



[2] Jerzy Radziwiłł (1556-1600) drugi syn Mikołaja Krzysztofa zwanego Czarnym (1515-1565), początkowo jak ojciec był kalwinem, później pod wpływem starszego brata nawrócił się na katolicyzm. Późniejszy biskup wileński i kardynał udaje się w podróż do Włoch celem dopełnienia formalności i dalszego kształcenia teologicznego po uzyskaniu koadiutury wileńskiej przy biskupie wileńskim Walerianie Protaszewiczu 11X 1575.

[3] Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotka (1549-1616), najstarszy syn Mikołaja Krzysztofa zwanego Czarnym, brat Jerzego. W czasie perygrynacji Jerzego do Włoch piastował godność marszałka nadwornego wielkiego księstwa litewskiego. Dzięki zaangażowaniu Sierotki Jerzy uzyskał koadiuturę wileńską.

[4] Albrecht Radziwiłł (1558-1592) trzeci syn Mikołaja Krzysztofa zwanego Czarnym), towarzyszył Jerzemu w czasie podróży do Włoch.

[5] Rudniki [Wileńskie], wieś na terytorium Litwy, w powiecie trockim.

[6] Budziwiszki, wieś w powiecie wileńskim, obecnie na terytorium Litwy, dziedziczna majątność Radziwiłłów, położona 2 km od Wilna. H. Barycz mylnie uważał je za Budziszki w powiecie trockim.

[7] Chodzi o Stanisława Radziwiłła (1559-1599), najmłodszego brata Jerzego.

[8] Ejszyszki, miasto w powiecie lidzkim, w rejonie solecznickim, obecnie na terytorium Litwy, tuż przy granicy Białorusią.

[9] Raduń, niegdyś miasteczko w powiecie lidzkim, obecnie wieś na Białorusi, w woj. nowogrodzkim. W oryginale wg D. Antanavičiusa: *in Radunya*, w kopii wg H. Barycza błędnie: *in Radzynia*.

[10] Wasiliszki, dawniej miasteczko, obecnie wieś na terytorium Białorusi, w rejonie szczuczyńskim obwodu grodzieńskiego, w okresie II Rzeczypospolitej w powiecie lidzkim, w województwie nowogrodzkim.

[11] W kopii brak nazwiska Paca, w oryginale jest nazwisko.

[12] Rożanka (Rażanka), miasteczko na Grodzieńszczyźnie, w rejonie Szczuczyna, w powiecie lidzkim, na terytorium Białorusi.

[13] Mosty, miasto, obecnie na terytorium Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, 50 km od Grodna.

[14] Wołkowysk, miasto w obwodzie grodzieńskim, obecnie na terytorium Białorusi.

[15] Porozów, miasteczko w powiecie wołkowyskim, 122 km od Grodna, obecnie na terytorium Białorusi. Wg H. Barycza w kopii jest: *Parczowo / Parczow*, w oryginale wg D. Antanavičiusa: *Porozowo / Porozow*.

[16] Nowy Dwór, miasteczko w powiecie wołkowyskim, w rejonie święcickim, obecnie na terytorium Białorusi.



[17] Szereszów, miejscowość w obwodzie brzeskim, w rejonie prużańskim, obecnie na terytorium Białorusi.

[18] Wg H. Barycza w kopii jest: *3 mill.* w oryginale wg D. Antanavičiusa: *5 milliaribus*.

[19] Wisznia, miejscowość w obwodzie brzeskim, w rejonie prużańskim, obecnie na terytorium Białorusi. Wg H. Barycza w kopii jest: *Wyszynica*, w oryginale wg D. Antanavičiusa: *Wiesznya*.

[20] Czarnawczyce – wieś, dawniej miasteczko, położone 12 km od Brześcia, obecnie na terytorium Białorusi.

[21] Prawdopodobnie chodzi tu o Hieronima Piekarskiego (zm. ok. 1585), klienta Radziwiłłów, byłego księdza, który przeszedł najpierw na kalwinizm, a później na arianizm.

[22] Tryszyn, wieś w okolicy Brześcia, obecnie na terytorium Białorusi.

[23] Brześć, miasto, dawniej Brześć Litewski, Brześć nad Bugiem, obecnie na terytorium Białorusi, stolica obwodu brzeskiego i centrum administracyjne rejonu brzeskiego, w 1566 Zygmunt August utworzył województwo brzeskie, a Brześć uczynił jego stolicą.

[24] Kijowiec, wieś w pobliżu Brześcia, w powiecie brzeskim, po zawarciu Unii Lubelskiej w powiecie bialskim na Polesiu, obecnie na terytorium Białorusi.

[25] Biała, obecnie Biała Podlaska, miasto niegdyś w województwie i powiecie brzeskim, obecnie na terytorium RP.

[26] Mikołaj Kiszka (1524-1587), wojewoda podlaski (1569-1587).

[27] Łosice miasteczko na Podlasiu, obecnie w woj. mazowieckim, 30 km na wschód od Siedlec.

[28] Aleksander Hińcza (zm. 1576), wojski mielnicki i starosta łosicki w latach 1565-1576. W oryginale *Hincza*, w kopii *Hinca.uHińczHińcza* wojski

[29] Stanisław Chlewicki, dworzanin Zygmunta Augusta.

[30] Gródek, w województwie podlaskim, powiecie drohiczyńskim, dwór Radziwiłłów od 1569 r., w 1572 Mikołaj krzysztof Radziwiłł oddał Gródek w dzierżawę Stanisławowi Chlewickiemu.

[31] Liw, w XVI wieku miasteczko, obecnie wieś w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim.

[32] W kopii: *G. D. Jacobus*, w oryginale: *dominus Iohannes*. Chodzi zapewne o Jana, dworzaniina Zygmunta Augusta, od którego ów dostał też pewne dobra na Litwie.

[33] Stanisławów, dawniej miasteczko w powiecie warszawskim, obecnie administracyjnie w województwie mazowieckim, powiecie mińskim, wieś gminna.



[34] Okuniew, dawniej miasteczko w powiecie warszawskim, obecnie administracyjnie w województwie mazowieckim, powiecie mińskim, obecnie wieś gminna odległa ok. 25 km od centrum Warszawy.

[35] Chodzi tu zapewne o kamienicę biskupów poznańskich przy ulicy Jezuickiej 6 w Warszawie. Po śmierci Adama Konarskiego (1526-1574), biskupa poznańskiego (1562-1574) od 1574 roku był wakat na poznańskiej siedzibie biskupiej do 1576. Dopiero w 1576 biskupstwo objął Łukasz Kościelecki (1539-1597). W czasie perygrynacji Jerzego Radziwiłła kamienica biskupów poznańskich w Warszawie była prawdopodobnie zarządzana przez ówczesnego nuncjusza apostolskiego Wincentego Laureo.

[36] Wincenty Laureo, wł. Vincenzo Laureo (1523-1592) nuncjusz apostolski papieża Grzegorza III w Polsce (1572-1578).

[37] Piotr Duinin Wolski (1531-1590), podkanclerzy koronny (1574-1576), późniejszy kanclerz wielki koronny (1576-1577), a następnie biskup płocki (1577-1590).

[38] Anna Jagiellonka (1523-1596), królowa Polski od 13 XII 1575, po ucieczce Henryka Walezego, w czasie bezkrólestwa, które miało jeszcze miejsce podczas perygrynacji Jerzego Radziwiłła, pełniła czołową rolę w państwie, a tytułowano ją Infantką Królestwa Polskiego.

[39] W oryginale: *dominum Stanislaum Konieczki*, w kopii brak nazwiska. Chodzi jednak nie o Stanisława, lecz o Jana Konieckiego (zm. 1580), podskarbiego i ochmistrza dworu Anny Jagiellonki, od 1576 r. starosta łomżyński.

[40] Wg Barycza w kopii: *Andrea Palatio Widerski*, jest to błąd, gdyż powinno być tak jak w oryginale: *Andrea Patritio Nideczki*. Andrzej Petrycy Nidecki (1522-1587), humanista, filolog, sekretarz Zygmunta Augusta, a później Anny Jagiellonki od 1572 r., archidiakon wileński od 1565 r.

[41] Trudno stwierdzić, gdzie zatrzymał się Jerzy Radziwiłł podczas pobytu w Warszawie.

[42] Andrzej Owadowski, wcześniej dworzanin Zygmunta Augusta, starosta kamieniecki, Iwowski i przemyski, administrator wsi królewskiej Łopienniki, trudno stwierdzić czy był też ochmistrem dworu Anny Jagiellonki.

[43] Wg Barycza w kopii: *cum dno Nicolao Chlewiński*, jest to błąd, gdyż powinno być tak jak w oryginale: *cum domino Nicolao Chelmiczky*. Mikołaj Chełmicki (ur. ok. 1540), dworzanin Anny Jagiellonki.

[44] Nieznany z imienia dworzanin Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki.

[45] Kacper Kłodziński (zm. 1603) starosta błoński i płocki. Zob. B. Paprocki, *Herby rycerstwo polskiego*, s. 420-

[46] Mszczonów, miasteczko w województwie mazowieckim, w powiecie żyrardowskim, w tym czasie było stolicą powiatu mszczonowskiego.

[47] Mszczonów był w posiadaniu Radziejowskich od 1530 r., od 1554 Radziejowscy mieli prawo wiecznego posiadania Mszczonowa.



[48] Rawa, miasto w woj. łódzkim, w 1462 Kazimierz utworzył województwo rawskie, Rawę czyniąc jego stolicą.

[49] Stanisław Gostomski (zm. 1598), najstarszy syn Anzelma Gostomskiego, starosta rawski od 1572, kasztelan sochaczewski (1572-1588), wojewoda rawski (1588-1598), gorliwy kalwinista.

[50] Anzelm Gostomski (ok. 1508-1588) kasztelan wyszogrodzki (od 1562), starosta rawski (1565-1572), wojewoda rawski (1572-1588).

[51] Lubochnia, obecnie wieś gminna w województwie łódzkim, powiecie tomaszowskim.

[52] Marcin Drzewicki, syn Jakuba Drzewickiego i Anny z Oporowskich

[53] Wolbórz, miasto w województwie łódzkim, w powiecie piotrkowskim.

[54] Stanisław Karnkowski(1520-1603), biskup kujawski (1567-1581), arcybiskup gnieźnieński (1581-1603).

[55] Stanisław Sokołowski (1537-1593) profesor Uniwersytetu Krakowskiego, późniejszy kaznodzieja i spowiednik króla Stefana Batorego, działacz kontrreformacyjny, teolog i retor.

[56] Rozprza obecnie gmina w województwie łódzkim, w powiecie piotrkowskim.

[57] Gomolińscy herbu Jelita, byli kasztelanami rozpierskimi.

[58] Radomsko – miasto w województwie łódzkim, obecnie centrum powiatu radomszczańskiego, 30 km od Piotrkowa Trybunalskiego.

[59] Borowno obecnie wieś, niegdyś miasteczko w powiecie wieluńskim, w gminie Mykanów, położone ok. 20 km od Częstochowy.

[60] Lwowski?

[61] Wg Barycza w kopii: *Johannes Ogiński*, jest to błąd, gdyż powinno być tak jak w oryginale: *Iohannes Ocziesky*. Jan Ocieski (1552-ok. 1609) trzeci syn kanclerza wielkiego koronnego Jana Ocieskiego (1501-1563), starosta olsztyński od 1563 r,

[62] Lubliniec, miasto śląskie, należące niegdyś do Księstwa Opolskiego, położone 60 km od Częstochowy.

[63] W oryginale: *baroni a Sperwein Pruteno*, w kopii: dno Aspervein libero Pruteno. W oryginale prawidłowo, chodzi o Jakuba Sparwein, właściciela Lublińca w latach 1568-1576.

[64] Jan Kochcicki (1543-1611 Jan II Młodszy, baron, był radcą na dworze cesarza Maksymiliana i Rudolfa Habsburgó, był panem na Kochcicach, początkowo jako dzierżawca dóbr lublinieckich, w 1587 r. nabył je na własność za 30 tysięcy talarów.

[65] Kochcice wieś położona 5 km od Lublińca na Śląsku, należąca do rodziny Kochcickich.



[66] Strzelce Opolskie, niem. Szterlitz, miasto na Śląsku Opolskim, obecnie miasto powiatowe w województwie opolskim.

[67] Krapkowice, obecnie miasto powiatowe w województwie opolskim.

[68] Nysa, jedno z najstarszych miast śląskich, w XVI wieku była tam główna rezydencja biskupów wrocławskich, obecnie miasto powiatowe w województwie opolskim.

[69] Georg I Oppersdorf (1516-1577), graf śląski, starosta księstwa nyskiego, wolny pan na Dubie i Frydštajnie, 1557-1565, pan lenny państwa raciborskiego.

[70] Engelsberg, pol. Węgielnik, miasto w Republice Czeskiej.

[71] Nie wiadomo o kogo chodzi.

[72] Sternberg, miasto w Republice Czeskiej, w pobliżu Ołomuńca.

[73] Munsternberg, obecnie Ziębice, miasto w województwie dolnośląskim w powiecie ząbkowickim, w XVI w. stolica księstwa ziębickiego, do 1569 roku własność Podiebradów, wtedy bowiem Karol Krzysztof Podiebrad (1545-1569) sprzedał księstwo ziębickie cesarzowi Maksymilianowi II, z prawem zachowania przez książąt oleśnickich tytułu książąt ziębickich.

[74] Ołomuniec, stolica Moraw, drugie po Pradze największe i najstarsze miasto w Republice Czeskiej.

[75] Jezuici założyli Akademię w Ołomuńcu w 1573 roku, została ona później przekształcona na uniwersytet.

[76] Prościejów, czes. Prostějov, miasto w Republice Czeskiej, w pobliżu Ołomuńca.

[77] W oryginale: *oppidum paret domino Iohanni libero baroni a Bernsteinn cancellario Bohemiae et Aurei Velleris equiti*. W kopii: *oppidum paret domino Iohanni libero baroni a Bernstain cancelario Bohemiae et aurei velleris equiti*. Zarówno w oryginale jak i w kopii jest błąd, nie chodzi bowiem o Jana Bernsteina, ale o Wratysława von Pernsteina, syna Jana (zm. 1548), który był jednym z najbogatszych magnatów czeskich, gdyż posiadał ponad 10 zamków i 100 wsi. Wratysław (1530-1582) przejął majątek rodzinny w 1561 r., był kanclerzem królestwa Czech od 1567. Pernstein, czes. Pernštajn, miasto w pobliżu Doubrovnika, siedziba rodu Pernsteinów, obecnie w Republice Czeskiej.

[78] Wyszków, miasto w Republice Czeskiej w pobliżu Prościejowa.

[79] W tym czasie biskupem ołomunieckim był Tomasz Albin Helsenberg (zm. 1575) lub Jan Mezon (zm. 1578).

[80] Sławkowo koło Brna, czes. Slavkov, miasto w Republice Czeskiej w pobliżu Wyszkowa.

[81] Gierałtowski [in. forma nazwiska Gerałtowski] Waclaw senior (zm. 1596), syn Jana (zm. 1562), który kupił zamek Chudów koło Gliwic. Był właścicielem majątków: Biskupice, Przyszowice i Rudę Śląską, gdzie uruchomił kuźnice żelaza. Waclaw odziedziczył majątki ojca, ożeniony z Agnieszką Rogoyską z Rogoźnik.



[82] Niemczyce, dawniej Niemczyce Wielkie, położone blisko Sławkowa.

[83] W oryginale: *Niemczycze villam paret domino Heldow*. W kopii: *Niemczycze, quae paret domino Heldow*.

[84] Jan Czarnoleski Skarga, siostrzeniec Piotra Skargi. H. Barycz błędnie uważał go za brata słynnego kaznodziei. Zob. M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 109.

[85] Mistelbach, miasto na terytorium Republiki Austrii, w pobliżu Wielkich Niemczyc.

[86] Lichtenstein, stary ród tyrolski, dzielący się od średniowiecza na liczne linie z dwoma głównymi gałęziami: hrabiowską: *von Lichtenstein* i książęcą: *von Liechtenstein*. Nie wiadomo, o kogo tu chodzi.

[87] Ganersdorf, Gaunersdorf, miasto na terytorium Republiki Austrii, w pobliżu Wiednia.

[88] Maksymilian II Habsburg (1527-1576), syn cesarza rzymsko-niemieckiego Ferdynanda I i Anny Jagiellonki, cesarz rzymsko-niemiecki (1564-1576).

[89] Rudolf Habsburg (1552-1612), syn cesarza Maksymiliana II i Marii Hiszpańskiej, cesarz niemiecki (1576-1612), król Węgier (od 1572) i Czech (od 1575), król rzymski (od 1 XI 1575).

[90] Maria Hiszpańska Habsburg (1528-1603), córka króla Hiszpanii i cesarza rzymsko-niemieckiego Karola V, żona Maksymiliana II (od 1548), cesarzowa rzymsko-niemiecka (1564-1576).

[91] Ernest Habsburg (1553-1595), syn cesarza Maksymiliana II i Marii Hiszpańskiej, arcyksiążę Austrii, namiestnik hiszpańskich Niderlandów.

[92] Maciej Habsburg (1557-1619) syn cesarza Maksymiliana II i Marii Hiszpańskiej, król Węgier i arcyksiążę Austrii (1609-1618), król Czech (1611-1619), cesarz rzymsko-niemiecki (1612-1619).

[93] Maksymilian III Habsburg (1558-1618) syn cesarza Maksymiliana II i Marii Hiszpańskiej, arcyksiążę, wielki mistrz zakonu krzyżackiego (1590-1618), regent Styrii (1593-1595), regent Tyrolu (1612-1618).

[94] Karol II Styryjski (1540-1590), syn cesarza rzymsko-niemieckiego Ferdynanda I Habsburga i Anny Jagiellonki, brat cesarza Maksymiliana II, arcyksiążę Styrii.

[95] Adam Dietrichstein (1527-1590), syn Zygmunta Dietrechsteina (zm. 1540), ambasador, poseł i dyplomata cesarza Ferdynanda I, Maksymiliana II i Rudolfa II, w 1587 otrzymał tytuł hrabiowski. Był katolikiem, podczas gdy jego bracia Jerzy i Karol byli protestantami. Syn Adama Franciszek (1570-1636), był biskupem ołmunieckim (1600-1636) i kardynałem (od 1599).

[96] Kalatrava, miasto w Hiszpanii, w rejonie kastylijskim. Zakon rycerski Calatrava został utworzony w 1158 w Kastylii przez opata Rajmunda z Ritero i ojca Diego z Velázqueza z



opactwa cysteskiego w Fitero. W XV wieku zakon został podporządkowany koronie hiszpańskiej, w XVI w. przekształcił się w stowarzyszenie ludzi, których król uhonorował za zasługi dla monarchii.

[97] Nazwisko niepewne, nie ustalono osoby.

[98] W kolegium jezuickim w Wiedniu dość często kształciła się polska młodzież szlachecka, m.in. późniejszy święty Stanisław Kostka, Bernard Maciejowski, późniejszy kardynał czy św. Melchior Grodziecki (ok. 1600-1602).

[99] Wawrzyniec Maggio (1530-1605, od 1566 prowincjał Prowincji Austriackiej jezuitów, kierował sprowadzeniem jezuitów do Polski i do chwili uniezależnienia się prowincji Polskiej w 1576 zarządzał energicznie jej rozwojem. Korespondował z Piotrem Skargą. Zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. Ludwik Grzebień SJ, Kraków 1996, s. 399.

[100] 11 tysięcy dziewic towarzyszyło według tradycji św. Urszuli pochodzącej z Brytanii, która została zamordowana w Kolonii wraz swoimi towarzyszkami przez barbarzyńskich Hunów. Liczba 11 000 wzięła się prawdopodobnie z błędnego odczytania inskrypcji: XI M V, gdzie M odczytano jako milia (tysiące), a nie jak powinno być: martyres (dziewice). Kult św. Urszuli był bardzo popularny w średniowieczu, obecny był także w Polsce, święto jedenastu tysięcy dziewic kościół katolicki obchodził 21 X.

[101] Filip II Habsburg (1527-1598), zięć Maksymiliana II i mąż Anny Austriackiej (od 1570 r), król Hiszpanii (1556-1598), Neapolu, Sycylii, Portugalii (1581-1598), władca Niderlandów.

[102] Zarówno w tekście oryginalnym jak i w kopii błędnie: *Ioannem Bersteinnem*. Nie chodzi jednak o Jana Bernsteina, ale o Wratysława von Pernsteina. Zob. przypis 76.

[103] Graz, miasto w południowo wschodniej Austrii, u podnóża Alp Styryjskich, Stolica Styrii, po Wiedniu drugie co do wielkości i znaczenia miasto Austrii. W XV-XVII wieku Graz był siedzibą stryryjskiej gałęzi Habsburgów.

[104] Lusthaus, prywatna rezydencja cesarska w pobliżu Wiednia zbudowana przez cesarza Maksymiliana II w 1560 r. służąca głównie do wypadów na polowania, nazywana Zielonym Lusthaus

[105] Obersdorf, miejscowość w Austrii, w pobliżu Wiednia.

[106] W oryginale: (*erat nam dies dominicus*), w kopii: erat (*dies non dominicus*). Prawdopodobnie w oryginale, gdyż na 20 XI 1575 przypadła niedziela.

[107] Nuncjuszem apostolskim w Wiedniu był w tym czasie (1570-1577) biskup Jan Delfin (1529-1584), biskup Torcello i Brest we Włoszech.

[108] Jan Trautzon (zm. 1589), dyplomata i poseł cesarzy Ferdynada I, Maksymilian II i Rudolfa II.





[109] Jak podaje darius Antanavicius Jerzy Radziwiłł miał list polecający od papieża Grzegorza XIII, stąd tak gościnne przyjęcie młodego magnata przez cesarską rodzinę. Zob. Antanavicius, s. 232.

[110] Jerzy Proszkowski, dyplomata cesarza Maksymiliana II.

[111] Nazwisko niepewne, trudne do ustalenia.

[112] Franciscus de Mendoza (zm. 1623) poseł króla hiszpańskiego Filipa II w Wiedniu.

[113] W kopii brak: *a Vienna*.

[114] Jerzy Sinowski, Hannow (zm. 1576), marszałek dworu Jerzego Radziwiłła.

[115] Jan Czarnoleski Skarga. Zob. przypis 83.

[116] Nieznany bliżej klient i dworzanin Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

[117] Nieznany bliżej klient i dworzanin Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

[118] Traiskirchen, miasto w Republice Austrii, położone w pobliżu Wiednia.

[119] Wiener-Neustadt, miasto w Republice Austrii, położone w pobliżu Wiednia.

[120] Schottwien, miasto w Republice Austrii, położone w pobliżu Wiener-Neustadt.

[121] Osoba bliżej nieznaną.

[122] Od tego miejsca Antanavicius datuje podwójnie, gdyż w oryginale jest jakaś niejasność, której nie potrafię wyjaśnić nie znam bowiem j. litewskiego, a osobiście nie miałam dostępu do oryginału.

[123] Kindberg, miasto w Republice Austrii, w kraju związkowym Styria, w powiecie Mürzzuschlag.

[124] Zarówno w oryginale jak i w kopii nie wpisano nazwy góry pozostawiając wolne miejsce. Antanavicius podaje, że chodzi o masyw górski Sonnwendstein (1523 m n.p.m.) w pobliżu miejscowości Schottwien.

[125] Styria, kraina historyczna w Środkowej Europie, obecnie jej większość znajduje się na terytorium Republiki Austrii, a część południowa, Dolna Styria obecnie należy do Słoweni. Od XIII w. Styria była krajem należącym do dynastii Habsburgów.

[126] Bruck, miasto w Styrii Austriackiej, w pobliżu Kindberga, położone w małej dolinie górskiej, w południowej części rejonu Salzburskiego, pomiędzy jeziorami Zeller See a Grossglocner.

[127] Prawdopodobnie chodzi o nazwisko Windischgratz, jednakże nie można mieć tutaj pewności.



[128] Knittelfeld, miasto w Styrii Austriackiej, siedziba powiatu Knittelfeld, położone nad rzeką Murą.

[129] Saint Michael, miejscowość w Styrii, położone w pobliżu Knittelfeld.

[130] Pöls, miejscowość w Styrii, położone w pobliżu Knittelfeld.

[131] Scheifling, miasto w Styrii, w pobliżu Pöls.

[132] Friesach, miasto w Karyntii, kraju związkowym w południowej Austrii, w pobliżu Scheifling

[133] Salzburg, miasto w północno-zachodniej Austrii. Radziwiłłowi chodzi o biskupa salzburskiego Jana Jakuba Khuen-Belasy.

[134] Saint Veit, miasto w kraju związkowym Karyntia, w południowej Austrii, w pobliżu Friesach.

[135] Feldkichen, miasto w kraju związkowym Karyntia, w południowej Austrii, w pobliżu Saint Veit.

[136] Bamberg, miasto niemieckie w Bawarii. Chodzi o Wita II Würzburga biskupa Bambergu (1561-1577).

[137] Villach, miasto w kraju związkowym Karyntia, w południowej Austrii, w pobliżu granicy ze Słowenią i Włochami, znane obecnie z odbywających się tam konkursów narciarskich.

[138] Camporosso, miasto we Włoszech w rejonie Liguria, w prowincji Imperia.

[139] Język dalmacki należy do bałkańskiej grupy językowej. Dalmacja, kraina historyczna w Chorwacji, od wczesnego średniowiecza do 1797 należała do Republiki Weneckiej, obecnie część należy do Czarnogóry, a część do Chorwacji.

[140] Pontebba, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine.

[141] Resiutta, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine.

[142] Campolaro, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine, w pobliżu Chiusaforte.

[143] Chiusa, obecnie Chiusaforte, miasto miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine. W kopii jest clausa, zamiast jak w oryginale: Chiusa.

[144] Venzona, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine.

[145] Autor mówi o piątku, podczas, gdy w piątek był 2 XII 1575 r.



[146] Chiusaforte, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine.

[147] Santo Avocato, obecnie Aviano miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Pordenone.

[148] San Daniele del Friuli, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Udine.

[149] Spilimbergo, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Pordenone.

[150] Chodzi o rzekę Tagliamento, rzekę roztokową w północno-wschodnich Włoszech.

[151] Friuli-Wenecja Julijska, region autonomiczny w północnych Włoszech, używany jest tu język friulski, zrównany z włoskim, od 1420 roku należał do Republiki Weneckiej.

[152] Sacile, miejscowość i gmina we Włoszech w rejonie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Pordenone, od 1441 roku należała do Republiki Weneckiej.

[153] W kopii błędnie: *hodie*.

[154] Autor pominął tu nazwę, chodzi o Conegliano, miasto we Włoszech w rejonie Wenecja Euganejska, w prowincji Treviso, od 1389 roku należało do Republiki Weneckiej.

[155] Treviso, miasto w rejonie Wenecja Euganejska, stolica prowincji Treviso, od 1339 roku należało do Republiki Weneckiej.

[156] Chodzi o rzekę Piave w północno-wschodnich Włoszech.

[157] Ferrara, miasto w północnych Włoszech, w rejonie Emilia-Romania, stolica prowincji Ferrara.

[158] Padwa, miasto w północno-wschodnich Włoszech w rejonie Wenecja Euganejska, założone w IV w. p. n. e., od XII w. niezależna republika ze sławnym uniwersytetem.

[159] Maghera, niegdyś odrębne miasto, obecnie dzielnica handlowa i przemysłowa Wenecji na łądzie stałym, od XIV wieku należała do Republiki Weneckiej.

[160] Mestre, niegdyś odrębne miasto, obecnie dzielnica handlowa, przemysłowa i mieszkaniowa Wenecji na łądzie stałym, od XIV wieku należała do Republiki Weneckiej.

[161] Vit z Dörnberga, poseł cesarza Maksymiliana II.

[162] W rękopisie brak nazwy bitwy, chodzi o bitwę pod Lepanto w 1571 r.

[163] W kopii: *Chodziński*, w woryginale: *Clod zinsky*. Chodzi o Macieja Kłodzińskiego. Maciej Kłodziński (1551-1616), syn Kacpra, protonotariusz apostolski, prepozyt wileński, archidiacon żmudzki, kanonik krakowski (od 1577 r.) i sekretarz królewski od 1576 r.



[164] Urlyk Hozjusz (ur. 1551) bratanek Stanisława Hozjusza, kardynała i biskupa warmińskiego.

[165] W oryginale i w kopii: *ex sorore nepote*, czyli siostrzeniec, a winno być bratanek.

[166] Andrzej Czarnkowski (zm. 1616), syn Wojciecha Czarkowskiego i Barbary Górki, późniejszy kasztelan kamieński, nakielski, rogoziński, kaliski, wojewoda kaliski i inowrocławski.

[167] Piotr Czarnkowski (zm. w 1609), syn Wojciecha Czarkowskiego i Barbary Górki, podkomorzy poznański (1591-1609).

[168] Antenor, mityczny przedstawiciel starszyny trojańskiej, doradca króla Priama, zwolennik pokoju z grekami, chciał oddać Helenę grekom Ullissesowi i Menelausowi, których u siebie gościł. Po wojnie trojańskiej emigrował do północnej Italii, uważany za mitycznego założyciela Padwy.

[169] Trudno stwierdzić, o kogo chodzi, gdyż rektorzy uniwersytetu padewskiego byli wybierani spośród studentów i często się zmieniali.

[170] Chodzi o partycjusza weneckiego, przedstawiciela znanej rodziny Foscari.

This entry was posted on Friday, March 23rd, 2012 at 11:19 am and is filed under [Tłumaczenia](#). You can follow any responses to this entry through the [RSS 2.0](#) feed. Both comments and pings are currently closed.

## One Response to “Angelika Modlińska-Piekarz, tłumaczenie i opracowanie tekstu łacińskiego. Dziennik podróży do Włoch Jerzego Radziwiłła w 1575 roku[1]”

1. [Czasopismo Naukowe „Kultura i Historia” » Blog Archive » Czasopismo „Kultura i Historia” / ISSN 1642-9826](#) Says:  
[March 23rd, 2012 at 11:22 am](#)

[...] Pełne tłumaczenie i krytyczne opracowanie tekstu: Angelika Modlińska-Piekarz, tłumaczenie i opracowanie tekstu łacińskiego. Dziennik podróż... [...]